

Gazeta Olsztyńska.

»GAZETA OLSZTYŃSKA«

Z dodatkami »GOSĆ NIEDZIELNY« i »GOSPODARZ« wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośzaniem do domu przez listowego 1 mr. 24 fen.

*Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.*

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 20 od wiersza, korpusowego. W razie konkursu i wyskarżenia należytości wszelkie rabaty upadają. Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostpr., ulica Dolno-Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Kwiryna.
Jutro: Balbiny.
Pojutrze: Teodory.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch sło. 5 43 zach 6 28
Jutro: » » 5 40 » 6 30
Pojutrze: » 5 38 » 6 31

Ostatni numer

w tym kwartale. Kto zatem dotąd na nowy kwartał »Gazety Olsztyńskiej« nie zapisał, niech to natychmiast uczyni.

Jeszcze w ostatniej chwili zachęcamy wszystkich prawych Rodaków do gorliwej agitacji za Gazetą. Mamy też nadzieję, że czytelnicy nasi nie będą należeli do tych ospałych, którzy wyczekują dopiero huk armat, aby się przebudzić, lecz zawczasu zapiszą sobie »Gazetę Olsztyńską«, która im o wszystkich wypadkach donosić będzie spieszenie, krótko, lecz wiarogodnie.

»Gazeta Olsztyńska« z dodatkami »Gość Niedzielny« i »Gospodarz« wychodzi trzy razy tygodniowo i kosztuje na wszystkich pocztach i u listowych kwartalnie 1 markę, z odnośzaniem w dom przez listowego 1,24 m.

Wiarusy! Zapisujcie, czytajcie i rozszerzajcie »Gazetę Olsztyńską«, jedyne polskokatolickie pismo na Warmii i w Prusach Wschodnich.

Zatarg austro-serbski.

Przesilenie bałkańskie dobiega ostatecznego kresu. Angielska próba pośredniczenia rozchwiała się zupełnie. Hr. Forgach wręczy Serbii ultimatum Austrii w piątek lub sobotę. Parlament austriacki przyobiecał rządowi kredyt nieograniczony na cele wojenne. Austriacka flota wojenna stoi pod parą, przyszło już nawet do zbrojnego starcia nad granicą czarnogórską.

Według różnych domysłów Serbia miała złożyć oświadczenie, że w sprawie zaboru Bośni i Hercegowiny przyłącza się do zapatrywania mocarstw, które gotowe są zabór potwierdzić.

Austria oświadczenie to uznała za niedostateczne, ponieważ wie dobrze, iż nie wszystkie mocarstwa gotowe są uznać zabór Bośni i Hercegowiny a Rosya np. o twarcie go nie uznaje. Austria musi mieć pod tym względem pewność i dłużej czekać nie może, ponieważ każdy dzień obecnego stanu przedwojennego kosztuje skarb państwa 3 miliony koron. Gdy Austria zadowolila się połowicznym oświadczeniem Serbii znalazłaby się za jakie pół roku w położeniu daleko niebezpieczniejszym, gdy stanęłaby wobec lepiej przygotowanej do wojny Rosyi.

Nastrój wojowniczy przebija też ze wszystkich wiadomości telegraficznych, które poniżej podajemy.

Pod Budną przekroczył patrol austriacki przez nieuwagę granicę czarnogórską i został nspadnięty przez wojsko czarnogórskie. Padło kilkanaście strzałów. Dwóch żołnierzy austriackich dostało się do niewoli. Przedstawiciel Austro-Węgier wniósł zażalenie do czarnogórskiego ministra spraw zewnętrznych.

Pod Dubrownikiem (Raguza) pojawiły się dwa pancerniki niemieckie, które krążą obok brzegów albańskich i dalmatyńskich. Przybycie ich wywarło wielkie wrażenie.

W Nizu i Kragujewaczu odbyły się zgromadzenia z udziałem oficerów i duchowieństwa. Duchowni w płomiennych słowach głosili świętą wojnę. Występowano przeciwko rządowi, który wbrew woli armii i narodu wdaje się w hańbiące układy pokojowe. W Nizu przyjęto rezolucję, której końcowy ustęp brzmi:

Będziemy walczyli do ostatniej kropli krwi, a gdyby rząd stał się niewiernym ideałom narodu i gdyby je zdradził, niechaj wie, że z chwilą tą naraziłby się na daleko niebezpieczniejszą walkę, niż byłaby walka z Austrią.

Ambasador serbski w Petersburgu, Popowicz, doniósł rządowi swemu, że Rosya stanowiska swego w sprawie zaboru Bośni i Hercegowiny nie zmieniła. Równocześnie oświadczył ambasador, że w razie wybuchu wojny Serbia z całą pewnością liczyć może na przybycie licznych oficerów i ochotników rosyjskich.

Na posiedzeniu rady ministrów zapytał się minister spraw zewnętrznych Miłowanowicz ministra wojny Ziwkowicza, czy armia serbska usłuchałaby rozkazu rozbrojenia. Ziwkowicz odpowiedział w uniesieniu, że armia serbska broni interesów narodu a rozkazu rozbrojenia nie usłuchałaby choćby sam minister taki rozkaz wydał.

Wpływy ministra spraw zewnętrznych Miłowanowicza nikną zupełnie. Partya wojenna górą.

Poniżej podajemy jeszcze trzy najważniejsze wiadomości telegraficzne o wojnie:

Białogród. Następcą tronu serbskiego ks. Jerzy, oświadcza w liście do prezesa ministrów, że zrzeka się z następstwa do tronu na korzyść brata swego Aleksandra i zamierza opuścić Serbię. Jako przyczynę tego nagłego zrzeczenia się podają urzędowo, że książę Jerzy skutkiem pogłosek, jakoby spowodował śmierć swego służącego, chce przez zrzeczenie się swojej godności zwolnić sądy od wszelkich względów co do swojej osoby i spowodował przeciwko sobie surowe śledztwo.

W rzeczy samej jednak sprawa przedstawia się inaczej. Podobno Rosya pod naciskiem mocarstw zniewoliła w ostatniej chwili króla Piotra do usunięcia ks. Jerzego, jako głównego podżegacza do wojny.

Petersburg. Po ostatniej naradzie w Carskim Siole oświadczył minister spraw zewnętrznych Izwolski przedstawicielom mocarstw, że Rosya jest gotowa zatwierdzić zabór Bośni i Hercegowiny na konferencji bałkańskiej. Oświadczenie to przytłumiło ogromnie zapał wojenny w Białogrodzie.

Wiedeń. Rozstrzygnięcie sporu spoczywa obecnie w rękach rządu austriackiego. Jeżeli Austrii wystarczy oświadczenie Rosyi, że zgadza się na zabór Bośni i Hercegowiny, jeżeli wystarczy jej dalej usunięcie głównego agitatora wojennego, ks. Jerzego z Białogrodu, natenczas do wojny nie przyjdzie. Jeżeli jednak Austria w dalszym ciągu żądać będzie upokorzenia się Serbii przez bezpośrednie rokowania w sprawie rozbrojenia z Wiedniem, wtenczas wojna stanie się nieuniknioną.

Co tam słyhać w świecie?

— **Niemcy.** Blok się rozpada! Obawa, że nowe projekty podatkowe staną się przyczyną rozbitcia bloku konserwatywno-liberalnego, poczynają się ziszczać. W komisji podatkowej oświadczył reprezentant konserwatystów, że skoro wolnomyślni w dalszym ciągu opierać się będą nowemu projektowi o opodatkowaniu okowity, który jak wiadomo bardzo korzystny jest dla junkrów, natenczas »konserwatyści poszukają sobie innej większości.« Krótko potem oświadczył oficjalnie przewodniczący frakcji konserwatywnej von Normann posłom nacjonal-liberalnym i wolnomyślnym, że konserwatyści bez nich przeprowadzą reformę finansów, mianowicie do spółki z wolnomyślnem zjednoczeniem, partya Rzeszy i centrum. Partye liberalne z tego »wypowiedzenia« spójności blokowej wyciągnęły już swoje wnioski, oświadczając w podkomisji, że dalej pracować nie myślą nad podatkami pośrednimi. Nowy bowiem blok konserwatywno-centrowy gotów jest w pierwszym rzędzie uchwalić 400 milionów marek podatków pośrednich tj. takich, które płacą szerokie masy ludności. Tak więc zakoczyła się era konstytucyjno-liberalna. Liberali za cenę władzy, choćby tylko urojonej, trzymali się drogi uległości i ustępstw połów konserwatystów, aż się im sprzykrzyły. Centrum, żadne władzy, ujmuje znowu ster spraw w swoje ręce. Nic więc dziwnego, że jako partya rządowa wypiera się wszelkiej spójności z polakami. Wobec tej zmienionej sytuacji powstaje kwestya, czy kanclerz książę Buelow nadal pozostanie na swem stanowisku? Mimo nienawiści centrowej zdolen ten linoskok polityczny w dalszym ciągu rządzić za pomocą bloku konserwatywno-centrowego. Świeżo donoszą, że konserwatyści podobnie próbują sklecić ponownie rozsypane części bloku.

— Cesarz Wilhelm przybędzie 16 kwietnia do Wenecyi, skąd uda się na wyspę Korfu. W maju spotka się prawdopodobnie na Morzu Śródziemnym z królem angielskim Edwardem.

— Polepszenie położenia robotników kolejowych domagano się w zeszły piątek w sejmie pruskim. Robotnicy ci zarabiają dotąd w przeważnej części niecałe 1000 m. na rok. Domagano się polepszenia płacy, więcej wypoczynku, skasowania lub ograniczenia pracy akordowej i pokasowania konsumów, z których robotnicy zakupują towary po tańszej cenie. Tego skasowania konsumów domagali się przede wszystkim konserwatyści, którzy dowodzili, iż robotnicy kolejowi tyle już teraz zarabiają, że mogą towary brać od drobniejszych kupców i wspomagać ich, aby nie pbankrutowali. Socyalista Leinert domagał się, ażeby robotnikom kolejowym pozwolono się organizować, tworzyć konsumy, głosować wedle sumienia, ażeby pokasować »ostmarkenculagi« itd.

— **Bawarya.** Ceremonii mycia nóg w wielki czwartek dokona jak zwykle tak i w tym roku sędziwy książę-rejent bawarski Luitpold w Monachium. Wybrani na to

starczy w liczbie 12 liczą, razem 1104 lat wieku. Najstarszy z nich ma lat 95 a najmłodszy 91. Dostają oni po takiej ceremonii sute poczęstki i hojny dar pieniężny. Także cesarz austriacki Franciszek Józef corocznie w wymienionym dniu dokonuje takiej samej ceremonii.

— **Francya.** Koniec strejku paryskiego. Dość niespodziewanie skończył się w czwartek strejk urzędników pocztowych i to według ogólnego zdania zwycięstwem strejkujących. Minister Barthou przyrzekł przyjąć urzędników każdego czasu, aby o mówić z nimi zażalenia ich i życzenia, a prezes ministrów Clemenceau nie upiera się dłużej przy ukaraniu winnych. Wprawdzie na razie nie przeprowadzili strejkujących dymisji Simyana, lecz według ogólnej opinii dymisja jego jest tylko kwestją kilku dni. Zwycięstwo strejkujących jest tem bardziej nieoczekiwane, że Clemenceau na początku zajął postawę bardzo dumną i nieprzejednaną. Oczywiście stracił rząd przez to dużo na powadze i odzywają się już poważne głosy, przepowiadające, że strejk urzędników pocztowych był tylko początkiem ogólnej anarchii.

Zniwo w roku 1908.

Spis urzędowy wyniku zniw w państwie niemieckim wykazuje, że zebrano w roku 1908 pszenicy 4 211 965 ton (po 20 centnarów, — po około 40 centnarów przeciętnie z hektaru; żyta 10 736 874 ton — po około 35 centnarów z hektaru przeciętnie licząc; jęczmienia 3 059 885 ton (czyli po 37 centnarów z hektaru); owsa 7 694 833 ton (czyli po 36 centnarów z hektaru), kartofli 46 342 726 ton (czyli po 380 centnarów z hektaru); koniczyny (krasikonja) 11 695 945 ton (to jest po 112 centnarów z hektaru); siana 27 076 097 ton (to jest po 90 centn. z hektaru).

Pszenicy i żyta zebrali gospodarze w roku 1908 więcej, niż w roku 1907 i to o 1 253 566 ton więcej (około 15 milionów centnarów więcej).

Jęczmienia i owsa zniwowali o 1 892 165 ton (około 37 i pół miliona centnarów) mniej, niż rok przedtem.

LEKARZ OBLĄKANÝCH.

310) Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

— A reszta sumy?
— Pokryje wasze koszta podróży.
— To strasznie dużo, proszę pana.
— Tem lepiej mój Laurent bo reszta dla ciebie tytułem gratyfikacji... Oszczędź, jeżeli ci się podoba.
— Dziękuję panu.
— Zaopatrzyć się w rewolwer, dla obrony w razie potrzeby pieniędzy; a teraz każ mi podać śniadanie. Przygotuj się, wydaj rozkazy aby zaprzęgnięto do powozu na jedenastą i jedźcie na kolej.

Laurent wyszedł. Fabrycyusz, pozostawwszy sam, zatarł ręce z radości.
Około drugiej Fabrycyusz udał się kabryoletem na stację lyońską. Trochę przed czwartą przybył do Melun. Paula czekała nań z koczykiem, zaprzężonym w kucyki, ażeby zawieść go do swojej willi.

XI.

W domu zdrowia w Auteuil panowało wielkie zamieszanie. Grzegorz Vernier, wszedłszy z doktorem Schultzem do pokoju Joanny, zaraz po wyjeździe panny Baltus, znaleźli waryatkę bardzo chorą. Dziwny atak, jakiego byliśmy raz już świadkami, ponowił się w stopniu daleko straszniejszym, niż dnia poprzedniego i zupełnie zmylił przewidywania obu lekarzy. Zmuszeni byli walczyć z przyczyną, której natury nie znali Pani Delariviere, jęcząc i bredząc rzucała się na łóżko w strasznych boleściach. Żimny pot wystąpił jej na czole... wszystkie członki drżały konwulsyjnie. Im bardziej Grzegorz Vernier i doktor Schultz badali dziwny symptomat, tem wydawał im się coraz do

Kartofli wybrali o 1 886 467 ton (37 milionów centnarów więcej).

Siana i koniczyny było o 4 940 461 ton więcej.

Te liczby są bardzo pouczające. Warto się nad nimi zastanowić. Każdy gospodarz może n. p. porównać, ile on zebrał zboża, kartofli siana i t. d. w swoim gospodarstwie, ile przypada na morgę i t. d. jaka jest cena, następnie ile kosztuje uprawa, zasiew, żniwo i t. d. Te obrachunki są konieczne potrzebne każdemu, bo każdy powinien wiedzieć, czy mu się uprawa roli oplaca.

Są tacy, którzy spisują sobie wydatki i dochody, to jest prowadzą książki, chociaż bardzo małe. Kto prowadzi książki, ten nie ma kłopotu z oszacowaniem co do podatku. Może każdej chwili wykazać się spisem, ile miał profitu z morgi.

Wielcy posiadaciele prowadzą książki. Bronią się przeciw zbyt wysokim podatkom, jak mogą. Dobrze na tem wychodzą.

W tych dniach powiedział profesor Delbrück w Berlinie, że posiadaciele prawie ani połowy swego mienia do podatku nie podawają. Opowiadano o jednym wielkim panu, co nie tylko czterema końmi, ale nawet osobnym pociągiem jeździł do miasta powiatowego, a nie płacił żadnego podatku dochodowego, bo na mocy ksiązek wyliczył i wykazał, że nie ma 900 marek czystego dochodu z rolnictwa.

Kto nie umie książkami się wykazać, ten płaci. Obliczają mu od morgi 20, 30 i 40 marek czystego profitu. Chociaż tyle nie ma, a może wcale żadnego profitu nie miał — musi płacić. Szanowni gospodarze! Konieczność trzeba rachować i spisywać!

III. Sprawozdanie z czynności Biura Informacyjnego za rok 1908.

Po zmianie systemu układania akt, dokonanych na życzenie Koła sejmowego w końcu 1907 r. nie wielkie zaprowadzono w materiały Biura Informacyjnego zmiany.

Etat oświaty (I) zatrzymał 6 swoich działów. do etatu spraw wewnętrznych (II) dodano skutkiem przyjęcia przez parlament ustawy kagańcovej nowy dział (12), etat sprawiedliwości pomnożono także o 4 dział p. t. »Polska prasa w Prusiech.« Dalsze 6

zrozumienia trudniejszym. Próbował środków przeróżnych.

Edma, postyszawszy jęki w pokoju matki, zerwała się z łóżka, pomimo wielkiego osłabienia ubrała się pospiesznie i weszła do pokoju. Wiemy co za okropny widok uderzył jej oczy.

— Ależ mama umiera! — wykrzyknęła młoda dziewczyna, załamując ręce. — Doktorze, ocal ją na Boga... nie daj jej tak cierpieć... rób, co tylko możesz...

— Co mogę?... — powtórzył Grzegorz z rozpaczą. — Niestety!... stoimy wobec niepodobieństwa...

— To okropne! — powiedziała Edma, podając na kolana przy łóżku. — Ja nie chcę, żeby mama umiała, albo ja umrę także... Matko, słyszysz mnie! matko odpowiedz mi... Wyłómacz przynajmniej z jakiej przyczyny tak cierpisz, żeby ci ulżyć można było.

— Jesteśmy bezsilni: — szeptał doktor złamanym głosem — a ja tak wierzyłem w swoją wiedzę!... Niedorzeczny ze mnie zarozumialec!... Przekonywam się teraz, że nie a nie nie umiem.

— Boże... Boże wielki, wszechmocny... — szeptała znowu młoda dziewczyna, zanurzając się od płaczu. — Ja, co z taką ufnością błagałam Cię w nocy, błagam Cię na nowo.. nie zabieraj mi jej.. nie zabieraj!..

Chrapanie Joanny podobne było do konania. Ręce konwulsyjne zacisnęła na piersiach, jakby chciała przytłumić palący ją ogień. Usiłowała się unieść, ale zaraz opadła na poduszki. Edma, myśląc, że już skończyła, krzyknęła rozpaczliwie, rzuciła się na matkę i objęła ją rękoma.

— Nie — odezwał się Grzegorz, który zrozumiał straszną myśl biednego dziecka — ona żyje jeszcze... Panie Schultz, na

etatów nie uległo zmianie, tak że część ta Biura Informacyjnego, przeznaczona głównie dla posłów, liczy obecnie — pomijając podwójne i potrójne zeszyty — 30 działów.

Akta przeznaczone dla prac statystycznych i publikacji, powiększone o dział jeden p. t. Agitacja wyborcza, mająca obecnie 29 rubryk.

Jak poprzednio, tak i w roku ostatnim materiał nasz składał się z chronologicznie ułożonych wycinków i pism, a nadsyłanego — niestety szczupło — materiału oraz z akt tych wszelkich procesów, które »Straże w interesie publicznym i społecznym« przeprowadziła.

Z akt naszych korzystali w ostatnim czasie głównie posłowie Napieralski, Niegolewski, Z. Seyda, Brejski i Korfanty.

W ciągu roku udzielono rozmaitych wskazówek co do wyborów wszelkiego rodzaju, ogłoszono kilkanaście artykułów w sprawach politycznych społecznych i narodowych, wystawiono wreszcie sprostowania i materiały do pism i biur zagranicznych.

Na podstawie akt naszego biura opracowaną została wreszcie broszura w języku francuskim (170 procés de presse) dająca jasny obraz i ściśłą statystykę procesów i kar całej prasy wielkopolskiej od chwili założenia naszego biura, tj. od 1 lutego 1905 aż do września 1908 roku. Broszurę tę, wydrukowaną w 3000 egz. otrzymali wszyscy uczestnicy zjazdu międzynarodowego prasy w Berlinie, jesienią 1908 roku odbytym, oraz prasa całego świata cywilizowanego.

Biuro informacyjne przestaje istnieć z dn. 1 kwietnia b. r. ponieważ P. C. K. W. nie ma kapitału na dalsze jego utrzymanie. Akta przejść mają do Berlina lub zostaną zachowane w Poznaniu — stosownie do decyzji kół miarodawczych.

Zamykając po czterech latach istnienia Biuro Informacyjne P. C. K. W. wypada wyrazić prasie polskiej za bezpłatne przesyłanie pism oraz bezpłatne ogłoszenia, a członkom społeczeństwa, którzy instytucję naszą do końca popierali, szczerą wdzięczność.

Dr. Tadeusz Jaworski,

b. kierownik Biura Informacyjnego P. C. K. W.

wszelki przypadek daj pan chorej emetyku. Ja jadę...

Panna Delariviere podniosła się blaśnięta i przerażona.

— Odejżdża pan? powtórzyła, wpatrując się w doktora błędnym wzrokiem. Opuścisz pan moją matkę?

— Nie, proszę pani, nie! — odrzekł młody doktor, nie opuszczam bynajmniej... Przeciwnie, jadę szukać pomocy... Jadę wezwać na pomoc olbrzyma wiedzy.

Wyszedłszy z domu zdrowia, Grzegorz popędził, jakby go kto gonił, do stacji powozów, znajdującej się odok kolei. Jeden fiaker stał tylko. Stangret poił konia.

Młody człowiek zapytał go głosem zadyszczanym:

— Wiele potrzebujesz czasu, ażeby dojechać na ulią Soufflet?

— Godzinę... koń mój nie źle chodzi...

Grzegorz wyjął z kieszeni pięć sztuk złota.

— Dostaniesz te pięć luidorów, jeżeli dojedziesz w pół godziny...

— Czy to zakład obywatelu?

— To więcej niż zakład, to kwestya życia i śmierci.

— Dobrze, zarobi się to złoto! — Siadaj pan.

Stangret skoczył na koział zaciął konia. Powóz potoczył się z wielką szybkością. Koń był dobry i z Auteuil do samego miejsca nie zwolnił biegu, ku wielkiemu przerażeniu przechodniów, którzy musieli umykać z drogi. We dwadzieścia dziewięć minut biedne zwierzę okryte pianą, stanęło w celu...

— Maszże sobie pięć luidorów — powiedział Grzegorz — zaczekaj na mnie, zatrzymuj się...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości kościelne.

Warmińska diecezya. Ks. kanonik Marquardt obchędził w środę, 24-go b. 100-rocnicę urodzenia swojego.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci czytać i pisać po polsku! Wciążcie też o pieśni polskiej! Nie jest kim kto się potomstwu swemu ziem-pozwoli.

Z blizka i z daleka.

Olsztyn, 29-go marca 1909.

Zalogujący tu 151 pułk piechoty zo-jak wiadomo, przeniesiony do Żądztka i Biskupca i to z dniem 1 kwietnia. Miejsce to otrzyma Olsztyn na stałą 146 pułk piechoty. Dnia 1 kwietnia 25 lat od czasu, jak Olsztyn otrzymał stałą załogę wojskową.

Ruch budowlany w tym roku w Olsztynie znacznie mniejszy, niż w trzech poprzednich latach. Z rozpoczętych już budowań wymieniać należy nowy budynek rejonowy i koszary dla 150 i 146 pułku. Budowany też zostanie stary zamek, a także budowlana wystawi w ulicy Bismarckiej kamienice.

Kto od tutejszej władzy miejskiej prosi o prace, służbę, dostawy itd. za rok ubiegły ma jeszcze co do żądania, powinien na urzędzie gminnym pisać spiesznie, a najpóźniej do 1 kwietnia, rachunek, aby żądanie jego zostało zapisane do wydatków rocznych przed zakończeniem obrachunku rocznego.

Kapitałistka p. Zabińska sprzedała swój budynek w ulicy Cementarnej nr. 7 za 15,000 m.

Mistrz siodlarski p. Konrad Thimm sprzedał swój budynek w ulicy Gutzackiej za 46,400 m.

Egzamin na referendaryuszów złożony przez sędzie nadziemińskim kandydaci są: Mann i Schröder.

Jak wysyła się druki? Odpowiedź nie jest trudna. Jest to jednakowa sprawa, ważna bo wysyłki drukowane przyznają się do wielu nieprzyjemnych zajęć. W wysyłce drukowa jest większych rozmiarów, wtenczas zwykle wsuwają się do mańskich listy i karty i robią nieraz trudną drogę. Dzisiaj mnie — jutro tobie.

Najbardziej skutkiem tego powstają niebezpieczne następstwa. To też wysyłki, wysyłane pod opaską, składają się z winno kilka razy aby np. nie były szersze niż połowy koperty. Jeżeli druki wysyła się kopercie, wtenczas odwrotną część koperty pozostawia się na wierzchu, czyli że w kopercie wkłada jej się wewnątrz koperty.

P. Józef Chociszewski, znany i zażądany wielce literat i pisarz ludowy ciężkie przeszedł koleje, dzięki sprawiedliwości sądowniej. Wiadomo, że sąd skazał p. Ch. za przestępstwo p. t. »Lecha« na 300 marek grzywny i kosztów procesowych. Ponieważ p. Ch. nie miał znacznej sumy od razu zapłacić nie przeto grozi mu tymczasowa egzekucja w postaci więzienia, skoro do 1 kwietnia z kary się nie uiszczy. — Podajemy to jako wiadomości osób, któreby zechciały przysiąc z pomocą seniorowi naszym lit-

Z Warmii i Prus Wschodnich.

Dajtki. W czwartek w nocy wybuchł tu ogień w stodołę pewnego właściciela. Stodoła spaliła się do szczytu.

Likuzy. W szwartek odbyło się tu w mieszkaniu soltysa zebranie celem zarządzania spółki mającej utrzymywać własnego stadnika. Po wykładzie o korzyściach z wyprawki, założono wymienioną spółkę i przystąpiło do niej kilkunastu posiadaczy.

Dobremiasto. Na ostatni targ na bydło i konie spędzono wiele towaru. Chętnie kupowano jednakże tylko prosięta. Handel koniami i bydłem szedł bardzo o-

Biskupiec. Karczmę w Raszegu nabył p. Pordzig z Wartemborka za 20,000 marek.

Z Prus Zachodnich i Pomorza.

Mikołajki pow. sztumski Konieczny potrzebny jest u nas lekarz, któryby zarazem utrzymywał aptekę. Nasza wioska duża, bogata w obszerną okolicę. Blizszych szczegółów udzieli soltyś w Mikołajkach. Adres: Gemeindevorsteher in Nikolaiken W. Pr. (Kr. Stuhm).

Toruń. Wielki pożar wybuchał w niedzielę w składzie kupca Dennina, położonym na Starym Rynku. Ogień wybuchał na poddaszu i wkrótce objął całe starswieckie zbudowanie. Nim straż ogniowa przybyła, płomienie objęły już także niżej położone mieszkania. Tylna część domu wypaliła się aż do dołu, z przodu skład i piętro co prawda ocalono, lecz towary i urządzenia zniszczyły się od wody. Szkoda znaczną pokrywa zabezpieczenie.

Z Ks. Poznańskiego.

Inowrocław. W okropny sposób popełnił samobójstwo pewien żołnierz tutejszej załogi. W poniedziałek wieczorem opuścił koszary, a we wtorek rano znaleziono zwłoki jego strasznie pościartowane na torze toruńskim tuż przy mieście. Głowa wisi tylko na strzępie skóry, tułów cały pościartowany, kawały rąk i nóg oraz wnętrzości porozrzucane leżą na torze. Samobójca rzucił się pod któryś z pociągów do Torunia idących. Przyczyna samobójstwa nie stwierdzona, podobno wziął sobie bardzo do serca, że musiał godzinę dłużej ćwiczyć.

Keynla. Rada miejska nosi się z zamiarem założenia w mieście naszym wodociągów miejskich. Podobno w tej sprawie rozpoczęła już rokowania z pewną firmą bremeńską.

Ze Śląska.

Rybnik. S. p. ks. Antoni Pendziałek, proboszcz w Boguszowicach zmarł w poniedziałek rano o godz. 7. Urodzony w Dobrosławicach dnia 21 maja 1853, został wyświęcony 15 lipca 1881 a proboszczem był w Boguszowicach od 7 maja 1889. Kochał swoją parafię i z nią dzielił dobrą i złą dolę. Był on wielkim przyjacielem i obrońcą ludu polskiego, z pośród którego pochodził. Pocużał i bronił ludu polskiego jako szczerzy syn jego. Półki sił starczyło, brał zwyczaj udział w polityce. Należał do tych nielicznych księży, którzy się otwarcie przyznawali do polskości, występowali jako Polacy i zaliczali się jawnie do polskiej partii narodowej. Był jednym z pierwszych zwolenników tejże partii na Śląsku i poniósł dla sprawy polskiej niejedną ofiarę i nie mało przesładowania, mianowicie wtedy, gdy był kandydatem na posła do Koła polskiego.

Z obczyzny i zagranicy.

W Tarnobrzegu w Galicyi zawiązał się komitet pod przewodnictwem hr. Stan. Tarnowskiego celem zebrania składek na zakupienie kółkomorgowej zagrody włościańskiej dla poety chłopskiego Ferdynanda Kurasia. Komitet wydał odezwę z wezwaniem do składek. Skarbnikiem komitetu jest p. Ludwik Kurylo w Dziwowie w Galicyi. Listy składowe rozsyła p. Zygmunt Kolasiński w Tarnobrzegu, ul. Kościuszki (Galicya). Wydawca utworów Kurasia zatyturowanych: »Z pod cłopskiej strzechy«, a wydrukowanych w Krakowie, przetrządził pewną część dochodu z rozprzedaży tychże dla Kurasia, który pomimo zdolności poetekich żyje w biedzie.

W Rzymie znaleziono w jednym domu zwłoki młodego mężczyzny zamknięte w kufrze. Właścicielka tego domu zeznała, że mieszkanka od niej wynajęła jakiś rosyjanin, a po kilku dniach się wyprowadził. W tym czasie odwiedzało go dwóch młodych ludzi, z których jeden widocznie jest ofiarą. Na trupie niema żadnej rany, a więc widocznie odurzono go jakimś środkiem i żywcem zamknięto w kufrze. Upatrują w tem zbrodnię polityczną.

Rozmaitości.

Imieniny Papieża. Z okazji swych imienin Papież (Józef Sarto) po mszy św., którą sam czytał, przyjmował życzenia od swoich krewnych, a następnie w towarzystwie kardynałów był obecny na kazaniu wielkopostnym. Przyjmował potem Kolegium św., przyczem kardynał Vanutelli odczytał adres z życzeniami Kolegium. Papież podziękował krótkim przemówieniem. Wieczorem ogrody Watykanu były iluminowane. Papież otrzymał liczne telegramy z życzeniami od monarchów i naczelników państw.

Widmo cholery. Jednocześnie z niebezpieczeństwem wojny zagraża Europie nadchodząca wiosna i klęska cholery. Epidemia ta, która dotychczas tylko latem nawiedzała Europę, obecnie znalazła sobie stałe siedlisko w Rosyi, a zwłaszcza w Petersburgu, gdzie przez całą zimę grasowała. Z nastaniem cieplejszej pory liczba zachorowań na cholerę na nowo znacznie wzrosła. Według urzędowych danych umarło w końcu lutego 74 chorych. W dniu 26 lutego pozostawało w leczeniu 262 chorych.

Dziwny testament. Niedawno umarł we Francyi niejaki pan Saint Quen, który pozostawił jedyny w swoim rodzaju testament. Cały swój milionowy majątek zapisał miastu Rouen, z tem jednak zastrzeżeniem, że z procentów od kapitału będzie dawać corocznie 100 000 franków na dwóch olbrzymów, kobietę i mężczyznę pod warunkiem, że się pobiorą ze sobą. W ten sposób ma nastąpić odrodzenie skarlaciej rasy ludzkiej.

Sprzedaż drzewa.

W poniedziałek, 5go kwietnia przed południem o 9 w Stawigudzie (w oberzy p. Gotschalka) drzewo na pozytywki: dębowe, brzozone i choinowe, oraz drzewo na opał wedle zapasu do lokalnego użytku.

Z nadleśnictwa Kudypy odbędą się w przyszłym kwartale sprzedaż drzewa w Olsztynie (w Koperaku) i to: 2go i 22go kwietnia, 6go i 27go maja i 17go czerwca.

Sprzedaje, dzierżawy i licytacje.

Przed sądem okręgowym w Olsztynie sprzedawana będzie dnia 21 maja przed poł. o 10 posiadłość mleczarza Nikodema Łupaczyńskiego w Dużym Klebarku zapisana w księdze gruntowej tom 3, karty 68.

Ceny targowe.

Olsztyn, 26 marca 1908.

Pszonica	— za centnar	— 9,50 — 10,75 M
Zyto	— — —	— 7,30 — 8,50
Jęczmień	— — —	— 7,00 — 7,35
Owies	— — —	— 7,00 — 7,70
Groch złoty	— — —	— 8,45 — 8,85
Groch bury	— — —	— — —
Kartofle	— — —	— 2,25 — 2,50
Słoma prosta	— — —	— 2,20 — 2,75
Siano	— — —	— 2,25 — 3,50
Wółowina	— za funt	— 0,40 — 0,80
Wieżzowina	— — —	— 0,60 — 0,80
Skopowina	— — —	— 0,60 — 0,80
Masło	— — —	— 0,90 — 1,30
Jaja za miedel	— — —	— 0,90 — 1,20

Biuro „Straży“ i biuro Internacjonalne P. O. K. W. przy Alejach (ul. Wilhelmowskiej) nr. 18 w podwórzu jest otwarte codzień rano od 10—1 i 4—6, w niedzielę i święta od 12—1. Adres: Dr. Tadeusz Jaworski Poznań—Poznań. Telefon 640 tylko w godzinach 10—1 i 4—6.

Prosimy o nadsyłanie wiarogodnego materiału, jako to: zakazów i rozporządzeń policyjnych i administracyjnych, nadużyć komisarzy landratów i urzędników stanu akt sądowych, wyroków itp. — dla użytku postów naszych.

Ogłoszenie.

W sobotę 3-ego kwietnia po poł. o 4-tej odbędzie się **generalne zebranie**

bartęskiej spółki oszczędnościowej i pożyczkowej (E. G. m. u. H.) w obergerzy pana A. Thiela w Dużem Bartegu, na które wszyscy do głosowania upoważnieni członkowie, chcący uniknąć kary konwencyonalnej 2 marek stawić się powinni.

Porządek dzienny:

1. Ustanowienie rachunku rocznego i bilans za rok 1908.
 2. wybór trzech członków zarządu.
 3. wybór trzech członków rady nadzorczej.
 4. sprawy spółki.
 5. książeczki udziałowe należy celem przypisania dywidendy przynieść ze sobą.
- Rachunek roczny i bilans wyłożony jest u rendanta i można tam takowy przejrzeć.

Bondorf, 22. marca 1909.
Przewodniczący spółki **Barczewski.**

Z powodu świąt będzie mój interes zboża i zamiany mąki we wtorek 6-tego, środę 7-ego i czwartek 8-ego **zamknięty.**
B. Schwarz Wartembork.

Na porę obecną polecam

nasiona

różnego getunku jako to:

nasiona buraczane:

ekendorfskie żółte i czerwone od chodowców, jako i prawdziwe ekendorfskie w ćwierć i pół funtowych paczkach.

Oberndorfskie okrągłe żółte Mammuth, Tannenkrüger, Olbrzymie żółte i czerwone Prawdziwe Tannenkrüger w pół funtowych paczkach

Marchew różnego rodzaju Marchew olbrzymia do paszy w ulepszonych gatunkach

Nantaise, półdługie, rychłe, żółte Królewskie, rychłe, długie Altringham, ulepszona, czerw.

Nasiona brukwi

we wszelkich najlepszych gatunkach.

Nasienie trawy

olsztyńska mieszanka, Paradeplatz, mieszanka berlińska, rehgras, tymotkę oraz wszelkie inne trawy na mokrych lub suchych gruntach rosnące.

Również polecam wszelkie gatunki nasion na kwiaty i koni-czynę jedno i dwusieczne.

P. Hirschberg, Olsztyn.

LOSZY

królewskiej loteryi na konie, główna wygrana zaprzęg czterokonny wartości 10,000 m., **wagnienie 26 maja.** Cena losu 1 markę. Poleca

eks. „Gaz. Olsztyńskiej“.

Baczność!

Z powodu przeniesienia naszego handlu mebli otworzyliśmy z dniem dzisiejszym

Baczność!

wielką wyprzedaż mebli

szafy, komody, łóża, krzesła, stoły, kanapy, lustra itd. **po cenach bardzo niższych.** Prosimy z oferty tej skorzystać

Bracia G. i A. Off, w Wartemborku ulica szkolna.

Z dniem 15. maja znajduje się nasz handel mebli w Rynku.



Najtańsze i najlepsze źródło zakupu czystych i odstałych Win

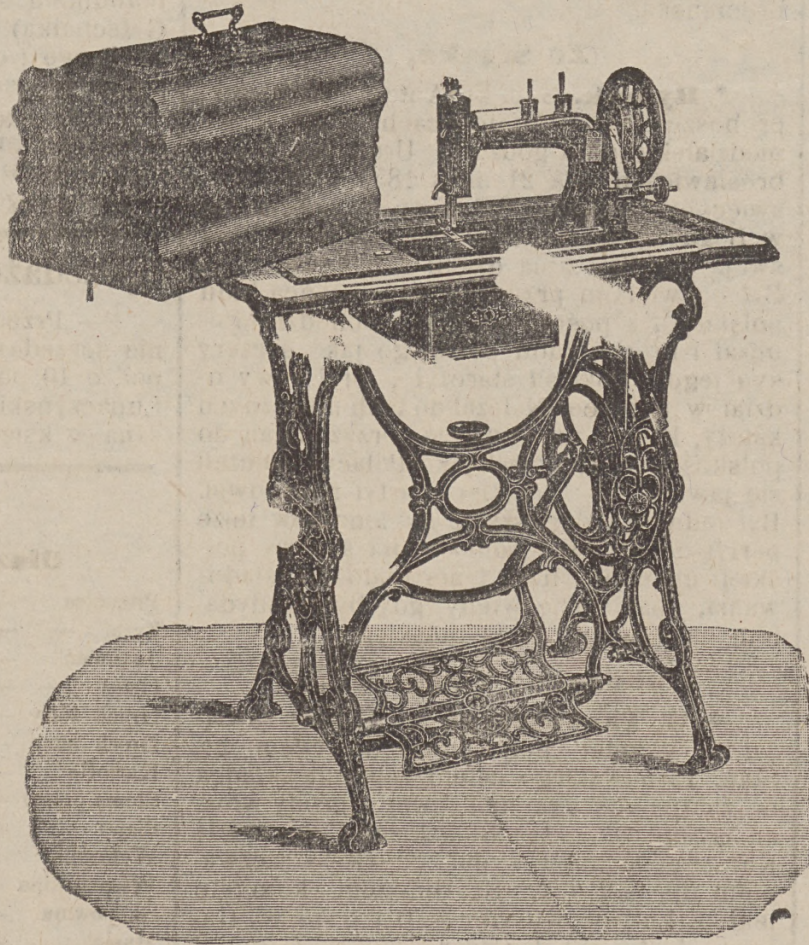
Górnowiągierskich

następnie wielkie zapasy wybornych Win czerwonych (Bordeaux)

Konjaków, Rumów, Araków znajdują się u starej firmy

A. Pfitzer

w Poznaniu (Stary Rynek 34) Mał pod Tokajem. Cenniki bezpłatnie. Kupcom znaczny rabat.



L. HIRSCHFELD.

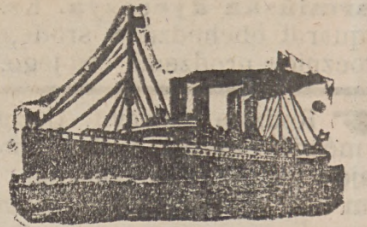
Karty z życzeniami na Wielkano narodowe i humorystyczne poleca we wielkim wyborze księg. „Gaz. Olsztyńskiej“.

Od 1. kwietnia potrzebny jest na folwark Ernsthof żonaty **pasterz z szarwarkiem.** Zgłosić się na majątek **Podlassen p. Gr. Bartelsdorf.**

Posiadłość

składająca się z 17 mórg roli z zasiewem, budynku, stodyły i trzech chlewów jest na sprzedaż. **E. Wiczorek w Pokrzywach (Friedrichstädt n. Wuttrien).**

Norddeutscher Lloyd Bremen.



z **Bremen** do

Ameryki

parowcami pospiesznymi i pocztowymi do Nowego Jorku Baltimore i Galvestonu. Bezpłat. informacji udziela

Dyrekcja Północno-niemieckiego Lloydu w Bremenie,

lub zastępcy towarzystwa: Jakob Silberstein Olsztyn, Ed. Bartenwerfer Królewice Vordere Vorstadt 84 i 85, i generalna agentura Mtr. on-tanus Berlin, Invalidenstr. 93.

Katechizmy

polskie używane w dwocezyi warmińskiej poleca po **50 ten.** Księgarnia Gazety Olszt.

Szuka się

UCZNIA,

syna porządnych rodziców, który wyuczyć się chce dobrze kowalstwa i kucia koni. Zgłoszenia przyjmuje **Palmowski w Olsztynie,** ul. Muraa (Mauerstr.)

Dom wysyłkowy i kredytowy

A. Kundfa

w Olsztynie

poleca najtaniej przy jak najmniejszej wpłacie i

dogodnej odpłacie

meble, obrazy, lustra i towary wyścielane, nakrycia na stół i łóżka, firanki, dywany itd.

Meble me wykonane są we własnym warsztacie i udzielam na takowe długą

gwarancję.

Do własnego użytku i zarobku do 5 marek **więcej dziennie**

maszyny do wżęznienia pończoch i trykotów od 120 mk. na spłata. Nauka darmo, robotę też odbieram. Cennik fabryczny za 30 fen. w znaczkach.

St. Lewandowski, Bromberg Brückenstr. 2.